

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/162776,Prezes-IPN-dr-Karol-Nawrocki-uroczyscie-otworzyl-wystawe-IPN-Ostaszkow-skrzynka-.html>
23.04.2024, 10:59

Prezes IPN dr Karol Nawrocki uroczyscie otworzył wystawę IPN „Ostaszków, skrzynka pocztowa nr 37” - Gdańsk, 13 kwietnia 2022

„Nasza ekspozycja jak w soczewce skupia w sobie istotę systemu komunistycznego, który to, co wzniosłe, duchowe, dobre, pełne pokoju i spokoju, zamieniał w sanktuarium zła, zniszczenia i śmierci” - mówił prezes IPN dr Karol Nawrocki.











W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku 13 kwietnia prezes IPN dr Karol Nawrocki, dyrektor MIIWŚ dr hab. Grzegorz Berendt, nadinspektor Andrzej Łapiński Komendant Wojewódzki Policji w Gdańsku oraz Małgorzata Bielang, Pomorski Kurator Oświaty uroczyście otworzyli wystawę IPN „Ostaszków, skrzynka pocztowa nr 37”.

- Monaster - Pustelna Niłowo-Stołobieńskiej, w którym

zorganizowano jeden z obozów specjalnych NKWD (...) – miejsce stworzone dla spokoju, pokoju, modlitwy i refleksji – po tym jak weszli do niego Sowieci i komuniści – stało się przystankiem do zbrodni w Kalininie, przystankiem do Miednoje. Zostało wypełnione płaczem, bólem, cierpieniem i niestety oczekiwaniem na śmierć – podkreślił na wstępie dr Karol Nawrocki, prezes IPN.

- Ta wystawa, którą dziś otwieramy, jak w soczewce skupia w sobie istotę systemu komunistycznego, który to, co wzniosłe, duchowe, dobre, pełne pokoju i spokoju, zamieniał w sanktuarium zła, zniszczenia i śmierci. Ekspozycja „Ostaszków – skrzynka pocztowa nr 37” pokazuje też jeszcze jedną, przerażającą istotę systemu komunistycznego i istotę wojny. Mianowicie – nie są z niej wyłączeni ci, którzy pozostają w domach. Mężczyźni giną, a ich kobiety i dzieci zmuszone są do dalekich deportacji, do cierpienia do oczekiwania na ojców, którzy nigdy nie wrócili, a często zmuszeni są także do tego, aby w strasznych warunkach ginąć – dodał.

- Nasza ekspozycja pokazuje istotę systemu, który miał być już tylko w historii (...). Ale świat nie chciał słuchać, świat udawał, że komunizmu nie ma wśród nas i nie stanowi dla nas zagrożenia. Musiała przyjść wojna na Ukrainie, aby świat zrozumiał, że komunizm, bolszewizm i serca wypełniane tą straszną ideologią; serca żołnierzy i włodarzy Federacji Rosyjskiej – nadal stanowią zagrożenie dla świata. To jest lekcja, której świat nie odrobił i bardzo się cieszę, że Państwo nie ustajecie w wysiłkach, a także Instytut Pamięci Narodowej nie ustaje w wysiłkach, by opowiadać historię, która musi być jeszcze raz przepracowana – zakończył.

Głos zabrał również dr hab. Grzegorz Berendt, dyrektor MIIWŚ.

- Zaciekłość i nienawiść agresorów sowieckich zwróciła się również do przedstawicieli innych agent państwa polskiego, których darzono nienawiścią na długo przed 17 września 1939 r. bo bronili polskiego interesu na Kresach, bo współtworzyli polską elitę na tym terenie. Przypomnę, że funkcjonariusze policji państwowej byli tymi którzy w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości na pograniczu wschodnim strzegli granicy - mówił.

- Nie dziwi więc, że przy nienawiści ze strony sowieckiej, po 17 września funkcjonariusze policji państwowej jak i innych służb - byli tropieni, zatrzymywani, mordowani, też na długo przed 13 kwietnia 1940 r. - dodał.

Wśród przemawiających byli również nadinspektor Andrzej Łapiński oraz Małgorzata Bielang, która odczytała list ministra edukacji i nauki prof. Przemysława Czarnka.

W uroczystości uczestniczyli m.in. Wojewoda Pomorski Dariusz Drelich, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, członkowie organizacji społecznych i instytucji kultury. IPN Oddział w Gdańsku reprezentował dyrektor dr Paweł Warot. W uroczystości uczestniczyli również dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk, dyrektor Biura Edukacji Narodowej Adam Hlebowicz, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi dr hab. Dariusz Rogut oraz mec. Anna Szelaąg, zastępca Dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji.

Ekspozycja Instytutu Pamięci Narodowej poświęcona jest losom obywateli polskich uwięzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie i zgładzonych w ramach zbrodni katyńskiej. Na 14 planszach przedstawiono historię ich pobytu w obozie, zakończoną ich śmiercią w Twerze, wykorzystując do tego cytaty ze źródeł polskich i sowieckich.

Tytuł wystawy - Ostaszków, skrzynka pocztowa 37 - nawiązuje do konkretnego miejsca, monasteru - Pustelni Niłowo-Stołobieńskiej, w którym zorganizowano jeden z obozów specjalnych NKWD. Na taki adres do wiosny 1940 r. przychodziły listy od rodzin do uwięzionych tam obywateli polskich. Tam też, w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu, miała stać wystawa, stając się częścią klasztornego muzeum. Niestety, zamiar umieszczenia wystawy w murach ostaszkowskiego monasteru nie został zrealizowany. Władze klasztoru wycofały się z wcześniejszych obietnic. Być może kiedyś przyjdzie taki czas, że uda się powrócić do tego planu. Jednak obecnie tym istotniejsza jest możliwość

prezentacji ekspozycji w innych miejscach w imię pamięci o ponad sześciu tysiącach obywateli polskich, więzionych w Ostaszkowie i zamordowanych w Kalininie.

Dwujęzyczność wystawy (teksty polski i rosyjski) pozwala zwiedzającemu na zapoznanie się z dokumentami sowieckimi w ich oryginalnym brzmieniu. Komentarz odautorski sprowadzony jest do niezbędnego minimum, by umożliwić nieznaną historię Polski odbiorcy zorientowanie się w faktach tworzących tło historyczne. Realia pobytu w obozie są zilustrowane zdjęciami wydobytych z dołów śmierci w Miednoje przedmiotami ze zbiorów Muzeum Katyńskiego.

Na panelach widnieją zdjęcia ofiar zbrodni, dobrane tak, by tworzyły iluzję kontaktu wzrokowego z oglądającym wystawę. Wrażenie przecinających się rzeczywistości pogłębia także fakt, że panele odbijają postać zwiedzającego. Symboliczną rolę sarkofagu odgrywa skrzynia z podświetlonym mundurem polskiego policjanta. Charakter wystawy podkreśla ścieżka dźwiękowa – siedmiogodzinna lista więźniów Ostaszkowa, zamordowanych w Twerze w ramach zbrodni katyńskiej.

Katyń – to symbol sowieckiego mordu i miejsce pochówku polskich oficerów, przedstawiciele ponad czterdziestu profesji inteligencji polskiej, wezwanej do obrony ojczyzny w 1939 r. W słowie „Katyń” zawiera się pamięć o ofiarach decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. Część zamordowanych zdołano odnaleźć i dokonać pochówku ich szczątków na polskich cmentarzach wojennych w Katyniu, Charkowie, Miednoje oraz Bykowni. Należy zaznaczyć, że Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje jest największym na świecie miejscem pochówku osób służących prawu w II Rzeczypospolitej, zwłaszcza policjantów, z których niemal wszyscy po zatrzymaniu, niezależnie od stopni, zostali zamordowani zgodnie z decyzją katyńską.

Choć minęło ponad osiemdziesiąt lat od zbrodni, nadal jesteśmy dalecy od pełnego ujawnienia prawdy o dokonanym mordzie. Nie znamy wielu dokumentów wytworzonych przez władze sowieckie, nie zostały stronie polskiej przekazane pełne spisy ofiar, nie wskazano wszystkich miejsc ukrycia ich szczątków. Z upływem lat coraz głośniej kwestionuje się prawdziwość dokumentów dotąd odnalezionych w archiwach rosyjskich. Zapomina się o uchwale Biura Politycznego KC KPZS z 7 kwietnia 1990 r., w której „Strona sowiecka, wyrażając głęboki żal w związku z tragedią katyńską, oświadcza, że stanowiła ona jedno z najcięższych przestępstw stalinizmu”.

Obecnie nie jest możliwa prezentacja w Rosji wystaw cytujących ujawnione dokumenty wytworzone przez władze sowieckie. Usiłuje się negocjować prawdę o tragicznym losie obywateli państwa polskiego, więzionych w monastyrach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, które zostały przekształcone w obozy specjalne NKWD. Pomija się milczeniem złożone przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wnioski o udostępnienie dokumentów dotyczących dokonanej przez NKWD zbrodni oraz możliwości przeprowadzenia prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych szczątków obywateli polskich, aby następnie dokonać ich godnego pochówku.

Walka o prawdę trwa. Jej odzwierciedleniem jest wystawa „Ostaszków, skrzynka pocztowa nr 37”, która miała stanąć w monasterze – Pustelni Niłowo-Stołobieńskiej. Przez pryzmat dokumentów sowieckich, listów ofiar i pamiętników tych nielicznych, którzy przeżyli, pokazuje ona tragiczny los obywateli polskich, więzionych na wyspie jeziora Seliger. Przemawiając językiem katów i ofiar, w sposób jednoznaczny wskazuje na sprawstwo zbrodni. Przez wspomnienie o losie rodzin ofiar, deportowanych w głąb sowieckiej Rosji, pokazuje, że okupanci, skazując je na powolne konanie, chcieli też zgładzić pamięć o zamordowanych. Pamięci jednak nie udało się zgładzić. Wystawa obnaża chęć zakłamania prawdy i uczy, pokazując los pokolenia lat trzydziestych i czterdziestych XX w., że niepodległość państwa i wolność jego obywateli nie są dane na zawsze, lecz zadane – Polskę wolną i niepodległą należy nieustannie strzec i prosić, tak jak ostaszkowscy jeńcy „o dar wielkiego serca, jasnego umysłu dla przewodników narodu” (Modlitwa odmawiana przez uwięzionych, napisana przez zamordowanego w Kalininie ks. płk. Czesława Wojtyniaka [w:] Inwentarz dokumentów katyńskich przechowywanych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie, oprac. S.M. Jankowski, A. Roliński, Kraków 2002).

Wstęp dr. Karola Nawrockiego, prezesa Instytutu Pamięce Narodowej,
do katalogu wystawy „Ostaszków, skrzynka pocztowa nr 37”

PLIKI DO POBRANIA

[Katalog wystawy IPN „Ostaszków, skrzynka pocztowa nr 37” \(pdf, 11.67 MB\) 12.04.2022 13:00](#)